

DEPARTMENT OF HISTORICAL ANTHROPOLOGY
AT THE INSTITUTE OF ARCHEOLOGY - WARSAW UNIVERSITY
AND DEPARTMENT OF GENERAL ANTHROPOLOGY
AT THE FACULTY OF MANAGEMENT AND ADMINISTRATION
- PEDAGOGICAL UNIVERSITY IN KIELCE



**„BYĆ SOBĄ”
W WARUNKACH
WSPÓŁCZESNEJ CYWILIZACJI**

**„TO BE ONE-SELF”
IN THE CONDITIONS
OF CONTEMPORARY CIVILISATION**

Zakład Antropologii Historycznej Instytutu Archeologii
Uniwersytetu Warszawskiego

Zakład Antropologii Ogólnej Katedry Filozofii Współczesnej
Wydział Zarządzania i Administracji
Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach

THE PECULIARITY OF MAN

vol. 4

Materiały z konferencji

„Być sobą” w warunkach współczesnej cywilizacji

(11-13.12.1998 r.) Wydział Zarządzania i Administracji
Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach

Proceedings of the Conference

„To Be One-Self” in the Conditions of Contemporary Civilisation

(11-13.12.1998) Faculty of Management and Administration
of the Pedagogical University in Kielce

Warszawa – Kielce 1999

Redaktor:
Andrzej Wierciński
Zakład Antropologii Historycznej
Instytutu Archeologii
Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-325 WARSZAWA

Sekretarz redakcji:
Ryszard Stefański
Zakład Antropologii Ogólnej Katedry Filozofii Współczesnej
Wydział Zarządzania i Administracji
Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach
ul. Mielczarskiego 45
25-709 KIELCE

© Copyright by Zakład Antropologii Historycznej
Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego



Wydawnictwo w całości sfinansowane w ramach grantu KBN
(nr 1H01902811): „Badania na osobliwość natury gatunkowej człowieka
w ujęciu historyczno-filozoficznym”

ISBN 83-907360-4-7

18606
Projekt okładki: Janusz Popławski, Roman Kapciak
Skład komputerowy: Katarzyna Nowak
Wydawca: Wydział Zarządzania i Administracji WSP Kielce
Druk i oprawa: Zakłady Graficzne DROGOWIEC, ul. Sienna 2, Kielce

<http://rcin.org.pl>

50,00

SPIS TREŚCI

Przedmowa Redaktora	7
BEATA SZYMAŃSKA Co to znaczy „stawać się sobą”?.....	11
JÓZEF BAŃKA „Bycie sobą” jako rodzaj negatywnej samowiedzy ludzi współczesnych.....	23
TERESA GRABIŃSKA Być sobą, czy być z sobą?.....	31
MIROŚLAW ZABIEROWSKI Analiza wiedzy o negocjacjach. Osoba a rzecz.....	39
ŁUKASZ TRZCIŃSKI Człowiek wobec konieczności. Publicznie i prywatnie.....	55
ROBERT PIOTROWSKI Dwie antropologie.....	61
KRZYSZTOF PAWŁOWSKI Trudności w poznawaniu siebie (szczególnie w warunkach współczesnej cywilizacji)	67
JERZY CHMURZYŃSKI „Być sobą” z perspektywy zwierzęcia i człowieka	83
JÓZEF KOSSECKI Człowiek jako proces autonomiczny	91
WIESŁAW MOSKALSKI Samorealizacja człowieka w zdrowiu i chorobie.....	95
HENRYK SKOLIMOWSKI Samorealizacja - pozawerbalne wyzwolenie boga wewnętrznego.....	109
MATEUSZ WIERCIAŃSKI Co to znaczy być Buszmenem?	115
JUSTYNA OLKO Quetzalcoatl Totec Tlamacazqui. Model samorealizacji w Meksyku prekolum- bijskim	141
MAŁGORZATA SACHA-PIEKŁO Bhukti i mukti, czyli o tantrycznym oswajaniu świata	155

MARZENNA JAKUBCZAK „Być jaźnią” - ideał wyzwolonego za życia (<i>jīvanmukta</i>) w sankhji i jodze	171
MARTA KUDELSKA Podróż do Indii. Poszukiwanie, czy ucieczka?	185
TADEUSZ BARTOŚ Samorealizacja człowieka w ujęciu Św. Tomasza z Akwinu	195
PIOTR IWAŃSKI Czynniki samorealizacji człowieka wg o. M.A. Krąpca o.p.	203
JERZY PROKOPIUK Samorealizacja człowieka w ujęciu antropozofii Rudolfa Steinera.....	213
ADAM ZAMOJSKI Samorealizacja w ujęciu New Age.....	227
ARKADIUSZ SOŁTYSIAK Ścieżka Ásatrú	241
MIROSŁAW PIRÓG Indywiduacja w kontekście cywilizacji współczesnej	295
RYSZARD STEFAŃSKI Etyka Helvetiusa	303
PIOTR MRÓZ Człowiek w poszukiwaniu siebie – dwie antropologie egzystencjalne	313
ANNA IWONA WÓJCIK Liberalne problemy tożsamości osoby w świetle klasycznej filozofii konfucjańskiej	323
ZBIGNIEW GAZDA Jak być? – pytanie egzystencjalne	339
ANTONI MALINOWSKI Jednostka a tożsamość narodowa – współczesne dylematy	351
JERZY JASKIERNIA „Być sobą” w dobie procesu integracji europejskiej	367
URSZULA MAKUCHOWSKA-DZIKIEWICZ Idea samorozwoju w wybranych ideologiach edukacyjnych – studium teoretyczne.....	379
KAZIMIERZ SZTABA Z problematyki interakcji w wychowaniu na przestrzeni dziejów.....	393
JUSTYNA ORZECH, MAŁGORZATA SULIGA Kim powinien stać się student WSP?	397

STANISŁAW WIĄCKOWSKI

Człowiek przeciwko sobie? 403

ALINA WIERCIŃSKA

Zarys problematyki bioetyki globalnej..... 411

ROMAN GALAR

Kilka uwag o perturbacjach obrazu świata wynikających z interakcji z komputerem 417

ANDRZEJ WIERCIŃSKI

Dwa modele realizacji „Współcześniaka” 427

Przedmowa Redaktora w języku angielskim 437

Spis treści w języku angielskim 441

„BYĆ SOBĄ” Z PERSPEKTYWY ZWIERZĘCIA I CZŁOWIEKA

JERZY ANDRZEJ CHMURZYŃSKI

Niektóre współczesne tezy o naturze ludzkiej

Lektura referatu pani Agnieszki KASIŃSKIEJ-METRYKI (1998) o interesie politycznym jako realizacji potrzeb jednostek ludzkich, które tworzą składową interesu ogólnego, a które wiążą się z motywami działania wyszczególnionymi w kategoriach postaw: *homo economicus*, *homo politicus*, *homo ludens* i *homo* kierowany przez *libido* - które to „syndromy połączonych bodźców określane bywają (...) jako dążenie do utylitaryzmu, hedonizmu, eudajmonizmu, etc.” wprowadza nas *in medias res* dzisiejszego trendu myślowego. Nieco sarkastycznie pisze o nim znany i popularny u nas od co najmniej dziesięciolecia filozof, ks. Józef TISCHNER. Zacytuję go tu krótko po prostu dlatego, że w moim przekonaniu trafia w sedno (1998, s. 1): „Ekonomia polityczna wydobyla z mroku pojęcie «interesu» społecznego. Okazało się, że to nie «wartości duchowe» nami władają, ale «interesy» ciała. Psychoanaliza odsłoniła potęgę podświadomości, poddanej niepodzielnie władzy *libido*; «duch» jest kłamliwą sublimacją erotyzmu”.

Najpierw wypada zastanowić się nad tym, czy wykorzystane w tej charakterystyce zadania są specyficznie ludzkie (czy *Homo economicus*, *ludens* są wyróżnikami człowieka - gdyż przecie, pojedynczo wzięte nie są jego wyczerpującymi opisami?), czy też ludzkie jest jedynie ich realizowanie jako „interesu politycznego”. Dodajmy też w tym miejscu, że - na pozór analogicznie brzmiące inne określenia człowieka - *Homo sapiens*, *Homo faber* czy *Homo creator* - nie dotyczą motywów działania, ale pewnych aspektów człowieczeństwa.

To nas prowadzi do dyskusji w kwestii istnienia cezury, albo-jakby raczej powiedział biolog: *hiatusa* - między zwierzętami a człowiekiem, jego charakteru i - jeśli tak można powiedzieć - szerokości przedziału.

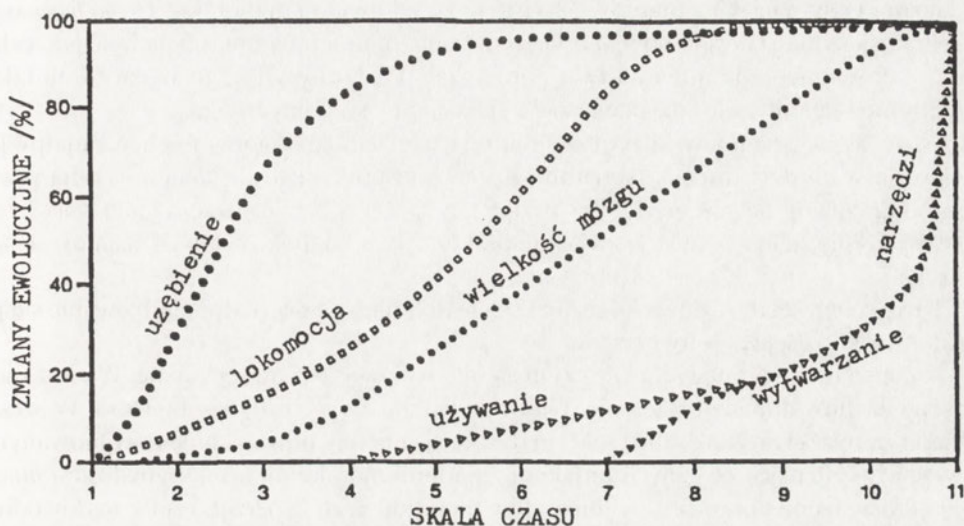
A jest to sprawa o tyle istotna, że pozwala odpowiedzieć na inne pytanie - związane z tematem naszej Konferencji - czym „bycie sobą” przez człowieka różni się, bądź też *musi* się różnić od „bycia sobą” przez podludzkie zwierzę, np. małpę człekokształtną. W takim ujęciu możemy postawić następujące pytanie. Oto małpa żyje zgodnie ze swoją naturą biopsychiczną - i jest jej dobrze (jeśli oczywiście pominiemy zagrożenie ze strony człowieka). Czy, gdy człowiek będzie żył zgodnie ze swoją naturą biopsychiczną - rozumianą jako „małpi” element w człowieku - też mu będzie dobrze? Uzasadnieniem takiego postawienia pytania może być częste napotykanie wezwania do człowieka, by czynił to, co lubi - choćby w natrętnie wciskających się w oczy i uszy reklamach.

Żeby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba zobaczyć, czy człowiek jest „porządnym” zwierzęciem tyle, że z dodatkiem swoistych, cech ludzkich - czy też jest „hybrydą” zwierzęco-ludzką, coś jak w opinii Konrada Lorenza, który na pytanie, co było ogniwem przejściowym między małpą i człowiekiem, odpowiedział: „Oczywiście-my!” Wtedy naturalnie sama „małpia” strona człowieka nie zapewniałaby człowiekowi takiego sukcesu jak zapewnia małpie.

Od czasów przyjęcia ewolucyjnej idei Karola DARWINA (1872 a) biolodzy i filozofowie poszukiwali dowodu na „gładkie” przechodzenie ewolucyjne ludzkich cech od tych, które występują u naszych najbliższych biologicznych krewnych ze świata zwierząt, czyli małp człekokształtnych (por. DARWIN 1872 b, TEMBROCK 1967, rozdz. 2).

Rzeczywiście, etolodzy - badacze biologii zachowania się istot żywych - znaleźli homologie behawioralne między człowiekiem i małpami człekokształtnymi (TEMBROCK, *op. cit.*, pp. 177-183; EIBL-EIBESFELDT 1975, 1984). Można też przedstawić długą listę cech, które wydają się być przykładami stopniowej (gradualistycznej) ewolucji, zwłaszcza jeśli do naszych krewnych włączymy wygasłe formy *Hominidae*, takie jak *Australopithecinae*. Tymi cechami są, jak powszechnie wiadomo zoologom i antropologom: uzębienie, dwunożność i spionizowana postawa oraz wielkość mózgu (MARTIN 1974). Nawet polowanie można obserwować już u szympansov (GOODALL 1990). Zoopsycholodzy i psychologowie porównawczy znaleźli ponadto cały szereg cech psychicznych, które są u nas wspólne ze zwierzętami - wśród nich korzystanie z narzędzi, świt zjawisk estetycznych i zaczątki myślenia abstrakcyjnego (CHMURZYŃSKI 1987 a, b, DIAMOND 1992, MORRIS 1962, NAPIER 1970).

Jak widzimy na rysunku (rys. 1), te cechy wykazywały w antropogenezie różne tempa zmian ewolucyjnych, dlatego też mówi tu się o „mozaikowej ewolucji” człowieka (MARTIN 1974). Patrząc na ten wykres odnosimy wrażenie, że razem z Mowglim z Księgi Dżungli Rudyarda KIPLINGA (1894) moglibyśmy zakrzyknąć do zwierząt: „Ja i ty jesteśmy jednej krwi!”. Do behawioralnych cech o podobnym przebiegu ewolucji w czasie antropogenezy można dodać zabawę, działanie i twórczość, indeterminizm zachowania i wyboru bodźców.



Rysunek 1. Poglądowy diagram ilustrujący koncepcję „mozaikowej ewolucji” człowieka (wg MARTINA 1974, Fig. 3, zmienione). Kumulowane zmiany ewolucyjne od chwili oddzielenia się od pnia małpiego są wyrażone w procentach, gdzie za 100% przyjęto stan cech u człowieka współczesnego (*Homo sapiens sapiens*). Skala czasu w jednostkach arbitralnych (por. NAPIER 1975, Rys. 17 na s. 194).

Socjobiolodzy w poszukiwaniu tzw. *czynników dalszych* (ang. *ultimate factors*) zachowań społecznych zwierząt i człowieka (ALCOCK & SHERMAN 1994) przyjmują, że one i my mamy tendencję do maksymalizacji naszego dostosowania (*fitness*), MF, to znaczy do czynienia wszystkiego, co pozwala pozostawić więcej potomstwa z własnymi genami. Ponieważ bliscy krewni mają również wiele naszych genów, nepotyzm jest przykładem tej tendencji.

Jednakże jest wiele dowodów na to, że różnimy się istotnie od zwierząt. Zwłaszcza antropolodzy (także filozoficzni) wykazują przeciwną skłonność niż socjobiolodzy: szukają dowodów na hiatus między zwierzętami a człowiekiem (GRZEGORCZYK 1983). Nasi wybitni uczeni, Andrzej WIERCIŃSKI (1990, 1994) i Tadeusz BIELICKI, którzy poświęcają wiele uwagi problemowi osobliwości gatunkowej człowieka, znaleźli wiele przykładów skoku między poziomem zwierzęcym (jak mówi Wierciński - „małpim”), a poziomem człowieka.

Oprócz niezbyt podnoszących na duchu takich *negatywnych właściwości ludzi*, jak zdolność, a niekiedy wręcz skłonność do destrukcji czy zabijania dla przyjemności, a także *pozytywnych* - jak tendencja do transcendencji, można wymienić wiele innych.

Niektóre różnice są wyraźnie ilościowe, jak *Homo ludens*; człowiek bowiem - w przeciwieństwie do małp - może wykazywać skłonność do zabawy przez całe życie. Tu należy też twórczość; odpowiednią właściwość człowieka można by nazwać *Homo creator*. Nawiasem mówiąc małpie zdolności w tym względzie ujawniają się

wyłącznie w sytuacjach zadaniowych, np. przy zdobyciu smakoluku. *Homo faber* wyodrębnia się z małp ilościowo i jakością działania: małpa bowiem działa byle jak, człowiek - jak wiemy - nie musi na tym poprzestać. Widzimy więc, że w istocie ludzkie jest jedynie realizowanie „działania” (*fiber*) jako „interesu politycznego”.

Homo sapiens jest już w dużym stopniu wyróżnikiem jakościowym, choć i małpy ja-koś myślą, a i ludzie unikają najtrudniejszego myślenia - abstrakcyjnego. Tu na przy-pomnienie zasługuje też wydobyta przed laty przez prof. Andrzeja GRZEGORCZYKA (1983), jako nie znana w świecie zwierząt, praktyka handlu, tylko człowiek zajmuje się też polityką.

Bardzo swoiste dla człowieka jest należenie do kultury oraz podporządkowanie się jej regulom, a także jej współtworzenie.

Różnice można mnożyć, przy czym są one ważniejsze i mniej ważne. Wiele z nich dotyczy zachowania się przy stole. Na dwie ważne zwrócił uwagę BIELICKI. W szcze-gółności zauważył on (1985, 1990, 1993 a) dysocjację między powszechnie przyjmowanymi w wielkich systemach etycznych ludzkimi zasadami moralnymi a maksymalizacją *fitness* (MF) - która stanowi powszechny imperatyw u podludzkich zwierząt. Widać to dowodnie na tzw. „czteropolówce Bielickiego” (chodzi tu o sposób prezentacji; dane sam wy-bralem), gdzie zwracam uwagę na przypadki niezgodności cech uważanych za ujem-ne (negatywne) i dodatnie (pozytywne) w kolumnach i wierszach.

Moralność <i>versus</i> maksymalizacja dostosowania		Ocena moralna	
		negatywna (zachowania dezaprobowane)	pozytywna (zachowania aprobowane)
Efekt dla maksymalizacji dostosowania (MF)	ujemny (zachowania nie- zgodne z zasadą MF)	samobójstwo samobójczy akt terroryzmu politycznego dzieciobójstwo zabójstwo bliskich krew- nych lub działanie na ich szkodę bez korzyści dla własnego potom- stwa	altruizm nieodwzajem- niony w stosunku do nie spokrewnionych np. jałmużna, ratowanie to- nącego życie w celibacie mówienie prawdy dotrzymywanie obietnic
	dodatni (zachowania zgodne z zasadą MF)	promiskuityzm mężczyzny oszustwo w handlu kradzież, nepotyzm	zachowania rodzicielskie i zachowania opiekuńcze altruizm odwzajemniony dbałość o własne zdrowie

Tabela 1. „Czteropolówka” BIELICKIEGO

Ten przykład stoi w zgodzie z inną osobliwością ludzką: dysocjacją zachowań seksualnych człowieka i ich funkcji prokreacyjnej (BIELICKI 1993 b). Te zachowania wyewoluowały w antropogenezie w kierunku zachowań spajających trwałą parę małżeńską. Ten sam biologiczny cel ma utwalenie u kobiety trzeciorzędnych cech płciowych - zwłaszcza piersi (OHNO 1980) - oraz zanik rui. Jest nim utrzymanie mężczyzny przy jednej kobiecie w monogamicznym małżeństwie o podziale ról między płciami

- aby umożliwić jej wychowanie wspólnych dzieci. Jednakże te, w skali geologicznej niemal wczorajsze osiągnięcia ewolucji, są zagrożone niebezpieczeństwem pogwałcenia - tym bardziej, że u człowieka żaden wyższy biologiczny mechanizm regulacji zachowania się (to jest popędy) nie działa już z taką sprawnością jak to bywało na poziomie podludzkim. Wystarczy tu przypomnieć womitoria rzymskie, by uświadomić dysocjację u człowieka między aktem jedzenia a uzupełnianiem rezerw energetycznych i budulcowych organizmu. W jeszcze bodaj większym stopniu dotyka to potrzeb seksualnych. Jak wiadomo z wokandy sądowej, nawet etologiczny mechanizm tzw. tabu *incestu* (czyli kazirodztwa) nie działa ze stuprocentową dokładnością (por. BISCHOF 1975, ss. 37 nn., DEPUTTE 1987).

Co dla człowieka musi znaczyć wezwanie „*bądź sobą*”?

A zatem - biolog dochodzi do ważnego stwierdzenia: człowiek różni się od zwierząt (por. KUNICKI-GOLDFINGER 1993) w szczególności organizacją zachowania się. Popędy, które - wraz z prostszymi formami zachowań bezwarunkowo-odruchowych - są dziedziczone genetycznie, wystarczają zwierzętom do zapewnienia ich życia osobniczego i dostosowania (*fitness*), pozwalając istnieć przez długie okresy geologiczne ich gatunkom - nie dają już takiej szansy człowiekowi - podobnie, jak słusznie zauważył Kazimierz DOBROWOLSKI¹, jak małpa nie mogłaby funkcjonować w oparciu o to, co odziedziczyła po swych poprzedniczkach - lemurach.

U ludzi prawie wszystkie popędy, które jeszcze u nich działają, podobnie jak mechanizm hedonistyczny, tj. dążenia do przyjemności - wyemancypowały się tak dalece, że przestały nas prowadzić do wypełniania „biologicznych obowiązków”, a człowiek ma tendencję je wykorzystywać jako środek do osiągnięcia przyjemności² - bez biologicznego skutku, z którym były w naturalny sposób powiązane. Widzieliśmy to w rzymskim zwyczaju korzystania z „piórka flaminga”; w jeszcze większym stopniu dotyczy do silniejszego przecież popędu - płciowego.

Człowiek jest behawioralnie inaczej „skonstruowany” niż byłaby małpa z dodatkiem wybranych ludzkich jakości. U niego w miejsce biologicznej „mądrości” popędów muszą działać wyższe „mechanizmy” sterujące: rozum, roztropność i rozsądek oraz to, co antropologia filozoficzna tradycyjnie nazywa „wola”. Ponieważ zaś ta zdolność umysłowa nie działa ze zdeterminowaną genetycznie koniecznością - wkraczamy tym samym w dziedzinę ocen etycznych zachowania się i praw moralnych (WRIGHT 1994).

Jak pokazał Andrzej WIERCINIŃSKI (1994), w historii społeczeństw ludzkich (człowiek jest bowiem istotą społeczną) realizuje się to dzięki *Ideologicznemu Podsystemowi Sterują-*

¹ Wypowiedź ustna nad referatem autora na ten sam temat podczas posiedzenia Multidyscyplinarnego Zespołu UW i PMA do Badań nad Osobliwością Natury Gatunkowej Człowieka w dniu 21.11.1998 r.

² Rozróżniam tu „przyjemność” biologiczną od „zadowolenia”, którego źródło może być czysto psychiczne - jak np. zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku.

cemu Kultury, dziedzicznemu w drodze tradycji. Chodzi tu przede wszystkim o prawo i regulacje moralne.

„Bycie sobą” przez człowieka, odmiennie niż przez zwierzę, nie jest stanem *sa-mym przez się*; jest postulatem, który trzeba świadomie realizować w oparciu o normy moralne. Zwykle należały one do systemów powstałych, jeśli tak można powiedzieć „samoistnie” - wraz z systemami religijnymi (por. SCHAYER 1938, DROZDOWICZ 1992). Wobec zróżnicowania opcji światopoglądowych, wśród których plasują się też niewierzący i ateiści, nie od rzeczy może być poszukanie neutralnej, a zarazem naturalnej podstawie aksjologicznej. Jako biolog chcę jej poszukać w wartościach biologicznych. Jak to można pokazać, z nich da się wyprowadzić wiele istotnych postulatów etycznych, z których niektóre okazują się zbieżne z Dekalogiem.

Pierwszą z biologicznych wartości dawno wyłonił nasz znany myśliciel i pisarz, Stanisław LEM, w swym artykule (1968) *Biologia i wartości*. Była to wartość, że się tak wyrażę, indywidualna: *homeostaza osobnicza*, co można wyrazić po prostu jako *przeżycie osobnika*. Druga, „dodana” przeze mnie „wartość biologiczna” to - *dostosowanie*, owe darwinowskie *fitness*, aczkolwiek nieco zmodyfikowane. Nie będzie nam chodziło o przetrwanie na Ziemi jakiejś wąsko pojętą puli genowej danego osobnika, ale o cały gatunek. Z samych tych dwóch podstaw wynika moralna konieczność takiego postępowania wobec siebie, innych ludzi i świata, by było możliwe spełnienie tych zadań - „wartości” przez nas i innych ludzi. Stąd wynika na przykład postulat trwałej rodziny monogamicznej, świadome przestrzeganie „*tabu incestu* (czyli *stosunków kazi-rodznych*)”, czego etologiczna regulacja niejednokrotnie zawodzi.

Życie społeczne, które u człowieka znów nie jest w sposób kategoriyczny regulowane spontanicznie „regułami” etologicznymi, podsuwa imperatyw etyki świeckiej Tadeusza KOTARBIŃSKIEGO (1966) - „*opiekuna społecznego*”; tu chyba musimy dodać inne filary zdrowego życia społecznego, jak *nie kradnij*. Informacja jest czynnikiem sterującym zachowaniem. Jeśli w społeczeństwie ma wszystko przebiegać w sposób właściwy, musi być przestrzegane *prawo do dostępu do informacji* i związane z nim zalecenie: *nie kłam*.

Wreszcie ostatni, najbogatszy treściowo postulat - tytułowe „ *bądź sobą*”. Zwierzę jest sobą spontanicznie. Człowiek, by „był sobą” - musi przede wszystkim powinien *być pełnym człowiekiem*; taki człowiek będzie też oczywiście *realizować w sobie* - rozpoznany przez siebie - własny „plan”: „*kim powinien być*”.

Na koniec - wobec tego, że świat przedstawia [zbyt] wielką różnorodność ofert i nadmierne bogactwo dopływających bodźców, by wystarczały biologiczne mechanizmy ich selekcji; stykamy się też ze sprzecznymi i często nieprzemysłanymi opcjami moralnymi - narzuca się konieczność dokonywania świadomego wyboru.

Na koniec muszę powiedzieć, że przedstawiona wizja jest niekompletna. Na zachowania popędowe nakładają się u człowieka motywy pozapopędowe, a zarazem niekoniecznie wynikające z moralności, prawa czy zwyczaju kulturowego. One to, stanowią jeszcze jeden element *sui generis* ludzki. Zrozumienie tego, jak i wspomnianych wcześniej uwarunkowań zachowania się, powinno być uświadamiane młodzieży przygotowującej się do życia w dzisiejszym, coraz bardziej skomplikowanym świe-

cie, gdzie coraz większy jest nacisk nie dbających o moralność filmów, czy też rośnie wpływ reklam formujących konsumpcyjny model życia. Żeby przyszli Polacy umieli mądrze i świadomie - „być sobą”, powinniśmy walczyć o dobry, wychowawczy program szkolny, a przede wszystkim o przywrócenie w liceach propedeutyki filozofii z elementami psychologii.

Literatura

- ALCOCK, J. & SHERMAN, P. 1994. *The utility of the proximate-ultimate dichotomy in ethology*. *Ethology*, 96, pp. 58-62.
- BIELICKI, T. 1985. *On a certain generic peculiarity of Man*. *J. Human Evol.*, 14, pp. 411-415.
- BIELICKI, T. 1990. *O pewnej osobliwości człowieka jako gatunku*. *Kosmos*, 39, Nr 1 (206), pp. 129-146.
- BIELICKI, T. 1993a. *O pewnej osobliwości człowieka jako gatunku*. *Znak*, 45, Nr 1 (452), pp. 22-40.
- BIELICKI, T. 1993b. *Trzy imiona miłości*. *Magazyn Gazety*, Nr 42, pp. 20-21.
- BISCHOF, N. 1975. *Comparative ethology of incest avoidance*. In: *Biosocial Anthropology* ed. by R. Fox. London.
- CHMURZYŃSKI, J. A. 1987a. *Ethologist's considerations on biological roots of aesthetic phenomena*. In: *International Symposium „Biological Evolution”, Bari, on April 9-14, 1985*, ed. by V. Pesce Delfino. Bari: Adriatica Editrice, pp. 227-241.
- CHMURZYŃSKI, J. A. 1987b. *Specificity of man in view of his aesthetic „sense”*. In: *Behaviour as One of the Main Factors of Evolution, papers of Int. Workshop, 15-20.12.1986*, Liblice, ed. by V. Lenovicová, V.J.A. Novák. Praha: CSAV, pp. 249-267.
- DARWIN, Ch. 1872a. *On the Origin of Species by Means of Natural Selection, or the Preservation of Favoured Races in the Struggle for Life*. London: J. Murray (Wyd. pol.: *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt*). (w:) *Dzieła wybrane*, vol. II. Warszawa: PWRiL 1959).
- DARWIN, Ch. 1872 b. *The Expression of the Emotions in Man and Animals*. London: J. Murray (Wyd. pol.: *O wyrazie uczuć i człowieka i zwierząt*). (w:) *Dzieła wybrane*, vol. VI. Warszawa: PWRiL 1959).
- DEPUITE, B. 1987. *Lévitement de l'inceste chez les primates*. *La Recherche*, 18, N^o 11 (193), ss. 1332-1342.
- DIAMOND, J. 1992. *The Third Chimpanzee. The evolution and future of the human animal*. New York: Harper Collins. (Wyd. pol.: *Trzeci szympan. Ewolucja i przyszłość zwierzęcia zwanego człowiekiem*. Warszawa: PIW [Seria „Biblioteka Myśli Współczesnej”] 1966).
- DROZDOWICZ, Z. [red.] 1992. *Zarys encyklopedyczny religii*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- EIBL-EIBESFELDT, I. 1975. *Ethology. The biology of behavior, 2nd ed.* New York: Holt, Rinehart and Winston.
- EIBL-EIBESFELDT, I. 1984. *Die Biologie des menschlichen Verhaltens. Grundriß der Humanethologie*. München: Piper Verl.
- GOODALL, J. 1990. *Through a Window. Thirty years with the Chimpanzees of Gombe*. London: Weidenfeld & Nicolson (Wyd. pol.: *Przez dziurkę od klucza. 30 lat obserwacji szympansoów nad potokiem Gombe*. Warszawa: Prószyński i S-ka [Seria „Na Ścieżkach Nauki”] 1995).
- GRZEGORCZYK, A. 1983. *Antropologiczna wizja kondycji ludzkiej*. *Roczn. fil.*, 31, z. 3, ss. 59-81.
- KIPLING, R. 1894. *The Jungle Book*. London (Wyd. pol.: *Księga dżungli*, wyd. VII. Warszawa: „Nasza Księgarnia” 1967).

- KASIŃSKA-METRYKA, A. (1998). *Imperatywy rozwoju cywilizacyjnego na przestrzeni dziejów* [Kielce, in litt.].
- KOTARBIŃSKI, T. 1966. *Medytacje o życiu godziwym*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- KUNICKI-GOLDFINGER, W. J. H. 1993. *Znikąd donikąd*. Warszawa: PIW [Seria „Biblioteka Myśli Współczesnej”].
- LEM, St. 1968. *Biologia i wartości*. Stud. fil., Nr 3-4 (54-55), pp. 35-78.
- MARTIN, R. D. 1974. *The biological basis of human behaviour*. In: “The Biology of Brains” ed. by W.B. Broughton. London: Symposia of the Institute of Biology No. 21, pp. 215-255.
- MORRIS, D. 1962. *The Biology of Art*. New York: A. A. Knopf.
- NAPIER, J. 1970. *The Roots of Mankind. The story of Man and his ancestors*. London: G. Allen & Unwin (Wyd. pol.: *Prapoczątki człowieka*. Warszawa: PIW [„Biblioteka Problemów” t. 210] 1975).
- OHNO, S. 1980. *Rozwój rozrodu płciowego*, (w:) *Rozród ssaków*. 6. „Produkcja rozrodu” pod red. C.R. Austina i R.V. Shorta [red. nauk. przekładu: A.K. Tarkowska]. [Bibl. Wiedzy Współcz. „Omega” t. 340]. Warszawa: Wiedza Powsz.
- SCHAYER, St. [red.] [1938]. *Religie Wschodu*. [„Biblioteka Wiedzy” t. 39]. Warszawa: Trzaska, Ever i Michalski.
- TEMBROCK, G. 1967. *Grundlagen der Tierpsychologie*, 2. Aufl. Berlin: Akademie- (Wyd. pol.: *Podstawy psychologii zwierząt*. Warszawa: PWN 1971 [Seria „Podstawy Biologii Współczesnej”]).
- TISCHNER, J. 1998. *O Duchu Świętym*. Z cyklu: *Kapłan na manowcach*. TP, Nr 41, ss. 1, 8.
- WIERCIAŃSKI, A. 1990 a. *O osobliwości gatunkowej człowieka*. *Kosmos*, 39, No. 1 (206), pp. 115-132.
- WIERCIAŃSKI, A. 1990 b. *O odrębności taksonomicznej, naturze i istocie gatunkowej człowieka*. *Problemy*, Nr 8 (528), ss. 4-10.
- WIERCIAŃSKI, A. 1994. *O odrębności taksonomicznej, naturze i istocie gatunkowej człowieka*. (w:) A. Wierciński: *Magia i religia. Szkice z antropologii religii*. Kraków, ss. 23-36.

Adres autora

Prof. JERZY ANDRZEJ CHMURZYŃSKI
Instytut Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN w Warszawie
Pracownia Etologii Zakładu Neurofizjologii
ul. Pasteura 3, 02-093 Warszawa
e-mail: jch@nencki.gov.pl